

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21 — Telefon Nr. 24
Czek P. K. O. Nr. 142.176

CENA PRENUMERATY

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—Cena egz. pojed. w kraju Polska
25 groszy

Tragedja częstochowska przed sądem.

Jaskrawe sprzeczności i niejasności w zeznaniach świadków.
Świadkowie stwierdzają alibi oskarżonych.

WARSZAWA, 23. lutego (tel. wł.).
Zeznania świadków w procesie częstochowskim roją się od sprzeczności i niejasności.

PODSŁUCHANA ROZMOWA.

Sw. Murzynowski, pracownik Miejskiej Komunikacji Autobusowej oświadcza, że w dwa czy trzy dni po pogrzebie ofiar wypadku, słyszał w ubikacji kłóźkowej rozmowę Brzozowicza i Kruk-Strzeleckiego: Brzozowicz mówił: „Towarzyszu, nasi towarzysze giną”.

— Cicho, cicho, nie mówcie, ja nie takie sprawy miałem i wyszedłem na cało — odpowiedział Kruk-Strzelecki.

KIEDY ŚWIADEK KŁAMAŁ?

Świadek zeznaje, że pisał do policji skargi na Kruk-Strzeleckiego i zarzucał mu nadużycie na niekorzyść Magistratu.

Na pytanie adw. Dąbrowskiego daje sprzeczne zeznania z zeznaniami u sędziego śledczego i oświadcza, że nie teraz, a poprzednio mówił prawdę, co do okoliczności, w których podsłuchiwał rozmowę.

Świadek Chrzanowski, szofer Miejskiej Komunikacji Autobusowej, oświadcza, że na zlecenie Murzynowskiego, podsłuchiwał rozmowę Brzozowicza z Kruk-Strzeleckim. Podpisywał skargę do policji. Co robił w ubikacji kłóźkowej nie pamięta.

tji prawie wyłącznie tylko na obiady. Słyszal, że po zdemolowaniu lokalu Kostrzewski płakał. Sam widział, że wielu innych starych członków partii płakało na widok zniszczenia drogich pamiątek.

Sw. Antonina Kostrzewska, siostra zmarłego, mówi o tem, że przeglądała mu walizki i rzeczy, broni jednak nigdy nie widziała. Brat był chory na gruźlicę i mówił, że się powiesi albo rzuci pod pociąg.

Kulminacyjny dzień rozprawy.

Wczorajsza, niedzielna rozprawa w procesie częstochowskim poświęcona była świadkom odwodowym, których obrona powołała w celu ustalenia, iż oskarżeni nie mogli towarzyszyć Kostrzewskiemu w Kasie chorych, gdyż w tym czasie byli gdzie indziej.

Kwestia czasu zaś posiada tutaj decydujące znaczenie dla losu oskarżonych, ponieważ bezsporne jest, że zarówno Kaczyk, jak i Czepliński przed godz. 11 znajdowali się w magistracie, a mianowicie Czepliński jako delegat w sprawie usuniętego pracownika wydziału autobu-

sów miejskich Prażmowskiego, Kaczyk zaś jako delegat bezrobotnych.

Alibi Czemplińskiego do godz. 10.45 jest ustalone w sposób niebudzący wątpliwości, wprowadzie szereg innych świadków stwierdza alibi później poza godz. 12-tą.

Pierwsze strzały w Kasie chorych padły między godz. 11.5 a 11.10.

Przestuchiwany wczoraj świadek Gronkiewicz był towarzyszem Czemplińskiego w delegacji do magistratu i stwierdza, że obaj w magistracie znaleźli się przed pół do 11-tej. Przez jakiś czas byli u prezydenta miasta Jarmulowicza, wychodząc zaś weszli do gabinetu radnego Szpiro, gdzie znajdował się Strzelecki, kierownik wydziału autobusów.

Świadek Szymański, woźny magistratu, zeznaje, iż przyjmował Czemplińskiego i Gronkiewicza kiedy przyszli w delegacji. Jednego z nich znał z widzenia.

— Którego? — pyta przewodniczący.

— Tego tłustego — odpowiada świadek, wskazując na Czemplińskiego.

Szymański nie chciał dopuścić delegacji do prezydenta miasta, gdyż godziny przyjęć są od 12, delegacji jednak wytlumaczyli mu, że muszą się zobaczyć z prezydentem przed posiedzeniem magistratu, wobec czego zostali przyjęci.

— O której godzinie przyszła delegacja?

— O godz. 10.25, zaraz poszła do pana prezydenta i wyszła po pięciu minutach.

Szymański stwierdza jeszcze, że tego samego dnia około godz. 12 widział w magistracie Kaczyka.

Od 10 m. 45 do 12-ej.

Były prezydent miasta Romuald Jarmulowicz ustala czas, kiedy odbyło się posiedzenie magistratu co dla sprawy ma poważne znaczenie, gdyż w ten sposób można ustalić dokładnie, kiedy oskarżony Czempliński był jeszcze w gabinecie radnego Szpiro. Radny Szpiro poszedł na posiedzenie magistratu, a Czempliński został jeszcze z Kruk-Strzeleckim. — Ody Szpiro na posiedzenie przybył, było ono już rozpoczęte. Prezydent Jarmulowicz ustala, że posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.45 i skończyło się przed 12-tą. Świadek słyszał, że Kaczyk czekał w magistracie przez cały czas posiedzenia.

Sw. Dziuba stwierdza, że widział Kaczyka w magistracie o godz. 10.20.

Sw. Szpiro, ławnik magistratu, stwierdza, że przyszedł do magistratu między godz. 10 a 10.20. O godz. 10.30 rozmawiał z Czemplińskim. Rozmowa trwała parę minut.

Sw. Braksatow widział Czemplińskiego w gabinecie Szpiro o godz. 10.30.

Sw. Nowakowski, ławnik magistratu, stwierdza również obecność Czemplińskiego w magistracie o godz. 10.30.

Sw. Hober oświadcza, że w dwie, trzy minuty po 11-tej spotkał Czeplińskiego, który poszukiwał palnika do prymusu. — Pożegnali się około 12-tej.

Alibi oskarżonych.

Następny świadek Molenda, konduktor autobusów częstochowskich, mówi, że idąc z Miką, spotkał Czemplińskiego w II alei o 11-tej. Czempliński pytał go, gdzie może kupić palnik do „Primusa”. Czempliński poszedł w stronę rynku. Świadek idąc dalej, spotkał wywiadowcę Lubicza, który mu powiedział o wypadku w Kasie, w tych słowach: „Dwóch zastrzeliło dwóch, a tych dwóch jeszcze dwóch”.

Nie słyszał, żeby Czempliński należał do milicji PPS.

Na pytanie adw. Dąbrowskiego mówi, że gdy był u sędziego śledczego, widział tam sporo oczekujących osób, w tem parę kobiet.

Był tam Siwek, zaproponował mu wtedy jakieś porozumienie na balkonie. Świadek widział, jak w poczekalni sędziego śledczego jakaś kobieta sprzeczała się z Siwkem, gdy wychodziła, a za plecami Siwka robiła miny i pogroziła mu. Potem wywołała świadka i powiedziała doń:

„Ostrożnie chłopcy, bo to jest szpicel”.

Na żądanie adwokata Dąbrowskiego, świadek poznaje tę kobietę, siedzącą na sali. Okazuje się, że nazywa się ona Bielowadkówna.

„RANDKA” ZA MILCZENIE.

Wzwaną przez Sąd Bielowadkówna, zaprzecza rozmowie ze świadkiem. Wtedy świadek Molenda oświadcza, że Bielowadkówna prosiła go, aby nie mówił o tej rozmowie, obiecując randkę.

Na pytanie adwokata Dąbrowskiego, Bielowadkówna zeznaje, że zna dużo wywiadowców tajnej policji, którzy bywają u jej rodziny.

ZEZNANIE PRZEWODNICZĄCEGO O. K. R.-u.

Świadek Władysław Chojnacki, przewodniczący OKR PPS mówi o milicji, że nie była ona uzbrojona, że nie byli jej członkami ani Kostrzewski, ani Tkaczyk, ani Czempliński.

Na pytanie prokuratora oświadcza, że Kostrzewski był człowiekiem sumiennym, uczciwym, i bardzo partii oddanym. — W partii wybitniejszej roli nie odgrywał.

Czempliński był członkiem partii, Kaczyk zaś nie był członkiem partii, tylko

T. U. R., który ma zadanie wychowawcze.

W stosunku do Furmańczyka, partja zdawała sobie sprawę, że tak Furmańczyk, jak i komisarz Rejowski przy redukcjach w Kasach Chorych byli jedynie wykonawcami poleceń z Warszawy. Na pytanie adw. Dąbrowskiego zeznaje, że Kostrzewskiego bardzo rzadko widywał.

Kostrzewski przychodził do klubu par-

Obniżka płac urzędniczych nastąpi już od 1-go kwietnia.

WARSZAWA, 23. lutego (tel. wł.).
Dzisiejsze A. B. C. donosi o pogłoskach, że już od 1. kwietnia wyzyskana zostanie ustawa skarbowa i obniżone zostaną pobyry urzędników o 15 proc.

Pogłoski te mówią, że jeżeli znizka nastąpi od 1. kwietnia, to nie przekroczy 5 proc. Decyzja zależy od wyniku miesiąca lutego, co się pokaże już w pierwszych dniach marca.

Sensacyjny proces prasowy w Bydgoszczy

WARSZAWA, 23. lutego (tel. wł.).
Termin rozprawy prasowej „Gazety Bydgoskiej” na którą to rozprawę powołano jako świadków więźniów brzeskich celem złożenia dowodu prawdy z twierdzenia, zawartego w art. omawiającym

sprawę Brześcia, został wyznaczony na dn. 5. marca.

Proces wzbudził ogromne zainteresowanie; oprócz więźniów brzeskich wybierają się także wszyscy dziennikarze pism warszawskich.

Wielka eksplozja w Warszawie.

WARSZAWA, 23. lutego (tel. wł.).
Dziś wieczorem dzielnica żydowska Warszawy została zaalarmowana przerażającym wybuchem. Otóż okazało się, że skutkiem wybuchu była eksplozja cysterny z benzyną w fabryce mydła Dawida Estreicher (Muranowska 33). Przyczyną eksplozji było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Oto w mydlarni zawieszony stolarz miał wstawić półkę. Podczas pracy zapalając papierosa rzucił palącą się zapalniczkę, od której zajęła się podłoga przesycona benzyną. Właścicielka mydlarni Ru-

chla Estreicher, obecna przy tem, zamiast stłumić palącą się leko podłogę, stała o niemięła ze strachu, tymczasem ogień rozszerzał się ku beczkom z benzyną.

Nadbiegli sąsiedzi i jeden z nich niejaki Kerstenberg wyniósł właścicielkę ze sklepu. Po chwili nastąpił wybuch, a siła jego była tak wielka, że wyrwane zostały drzwi i okna. Rannym został przechodzący przez ulicę chłopiec. Stan jego jest bardzo ciężki.

Straż pożarna z trudem zlokalizowała pożar. Policja prowadzi dochodzenia.

—o—

—o—

Krwawe demonstracje polityczne w Niemczech.

BERLIN, 23. 2. Organizacja republikańska Reichsbanneru urządziła w dniu wczorajszym w szeregu większych miast pierwsze zebrania, połączone z pochodami manifestacyjnymi. W Berlinie odbyło się zgromadzenie reichsbannerowców w Lustgartenie. Ilość uczestników obliczano na 20.000. — W zgromadzeniu Reichsbanneru po raz pierwszy wystąpiły republikańskie „formacje obronne“, utworzone po ostatnich wyborach do parlamentu dla przeciwstawienia się hitlerowskiemu oddziałom szturmowym. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie przywódca Reichsbanneru Hoersing, podkreślając, że formacje obronne, liczące 160.000 członków, gotowe są każdej chwili do czynnego wystąpienia przeciwko atakom wrogów republiki.

W czasie przemarszu Reichsbannerowców ulicami przedmieść, hitlerowcy urzą-

dziłi kontrademonstrację. W pobliżu kościoła św. Jadwigi z tłumu hitlerowców padły strzały. Dwóch reichsbannerowców zostało rannych. Policja przy pomocy pałek gumowych rozprężyła hitlerowców. Aresztowano 45 osób.

BERLIN, 23. 2. (PAT). Z okazji obradującego w Brunzwicku kongresu hitlerowców odbył się wczoraj manifestacyjny pochód oddziałów szturmowych ulicami miasta. 40.000 hitlerowców ze sztandarami i orkiestrami przedelfowało przed Hitlerem, który bierze udział w obradach kongresu. W ciągu pochodu dochodziło do ustawicznych krwawych starć między hitlerowcami a komunistami.

BERLIN, 23. 2. Ubiegłej nocy w Stutgardzie doszło do krwawych starć między hitlerowcami i reichsbannerowcami. — 9 rannych odstawiono do szpitala.

Znowu wielka katastrofa górnicza w Niemczech.

BERLIN, 23. 2. (PAT). Kopalnię Eschweiler Reserve w Rothbergu pod Akwizgranem nawiedziła dziś rano katastrofa wybuchu gazów. Wybuch nastąpił w sztolni znajdującej się na głębokości 60 m. Z 90 górników, którzy stanowili załogę porażonej kopalni, tylko niewielu udało się wydostać się na powierzchnię. Pozostali zostali odcięci w głębi szybu. O sile wybuchu świadczy to, że sztolnia zawałiła się w kilku miejscach, odcinając część załogi od świata. — Dotychczas wydobyto z pod gruzów 28 zabitych, 14 górników z objawami zatrucia przewieziono do szpitala. Oddziałem ratowniczym pracującym gorączkowo nad przebieciem tunelu do zamkniętych, nie udało się jeszcze usunąć zwalisk. Wiadomość o katastrofie lotem błyskawicy obiegła okoliczne osiedla górnicze, szerząc wszędzie panikę. Ludność

tamtejsza do dziś jeszcze nie ochłonęła z pod wrażenia straszliwej katastrofy górniczej w Alsdorfie. Wśród tłumów, gromadzących się przed bramami, rozgrywały się przez cały dzień wstrząsające sceny.

BERLIN, 23. 2. (PAT). W godzinach popołudniowych ukończone zostały prace ratunkowe w kopalni Eschweiler Reserve pod Akwizgranem. Według komunikatu zarządu kopalni, dotychczas wydobyto 29 zabitych górników, dwóch ciężko rannych zmarło w szpitalu.

Aresztowanie autora „Cjankali“.

BERLIN, 23. 2. Wielkie wrażenie w całych Niemczech wywołało dziś aresztowanie w Sztutgardzie znanego autora dramatycznego i lekarza dr. Fr. Wolffa.

Wraz z dr. Wolffem została aresztowana jego asystentka dr. Elza Kienle-Jakobowicz.

Aresztowanie nastąpiło wskutek domieszenia że para ta lekarzy systematycznie zajmowała się spędzaniem płodów. Dotychczas udowodniono 20 wypadków zakazanych prawem operacji.

Pani dr. Kienle-Jakobowicz posyłała pacjentki do dr. Wolffa, który bez zbadania swych pacjentek stałe stwierdzał konieczność zabiegu operacyjnego. Po otrzymaniu tego stwierdzenia lekarka dokonywała operacji.

Dr. Wolff jest znanym pisarzem dramatycznym, jego dramat „Cjankali“ cieszył się bardzo wielkim rozgłosem i był grany nie tylko w Niemczech lecz również zagranicą.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA KASY CHOR. W GNIĘZNIE.

POZNAN, 23. 2. (PAT). Wczoraj przed południem odebrał sobie życie dyrektor Kasy Cohrych w Gnieźnie Tokarski. Przyczyna tego kroku narazie niewyjaśniona.

ARESztOWANIE 400 WOLONTARJUSZY.

BOMBAJ, 23. 2. (PAT). W czasie uroczystości powitania sztandaru narodowego, aresztowano 400 wolontariuszy, a m. i. przewodniczącego i członków Rady Wojennej Kongresu w Bombaju.

ZGON B. POSŁA KIRSZBRAUNA.

WARSZAWA, 22. lutego (Pat.) Dziś o godz. 4-tej nad ranem, zmarł w Warszawie, po dłuższej chorobie jeden z wybitniejszych działaczy żydowskich w Polsce b. pos. BB. Kirszbraun Elja przeżywszy lat 49.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

KRAKÓW, 23. lutego. (Pat.) Dziś odbył się Zjazd Związku miast Polskich. Przybyło ogółem 500 delegatów z całej Polski, reprezentujących około 270 miast.

KINO
APOLLO

— Dziś premiera najnowszej arcydzieła dźwiękowego „Paramountu“ —
Dziewczę z Montparnassu
Potężny dramat erotyczny imponujący wystawą i doskonałą grą artystów i wspólną treścią. — Nadto najnowsze dodatki dźwiękowe.

Epilog krwawego zajścia w „Oazie“.

Epilogiem krwawej sceny, jaka rozegrała się w szatni warszawskiego dancingu „Oaza“ w noc Sylwestrową, był proces przeciwko mjr. Sobolewskiemu, szefowi DOK 1.

Mjr. Sobolewski zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem usiłowanego za bójstwa studenta Wyższej Szkoły Handlu. Halik - Abdul - Usmi - Beja, narodowości tureckiej.

Jak wiadomo, mjr. Sobolewski został uwolniony. Ze względu na ciekawe zeznania oskarżonego, podajemy w strzeszczeniu przebieg rozprawy:

Jak to było?

Sąd po rozpoczęciu rozprawy przestępuje oskarżonego majora.

Przew.: Czy przyznaje się pan do niego?

Mjr. S.: Przyznaje się do strzałów, nie przyznaje się do winy usiłowania zabójstwa.

Następnie mjr. S. zaczyna opowiadać przebieg krwawego sylwestrowego wieczoru.

— Około godziny piątej nad ranem siedziałem w towarzystwie pięciu osób: p. Przeciszewskiej, pp. Wierzbickich, p. Dermatowej, por. Krudowskiego i inż. Wawrzyniaka. Siedziałem tyłem do sali. W pewnej chwili inż. Wawrzyniak, który tańczył, zwrócił mi uwagę, że ktoś przy sąsiednim stoliku zachowuje się niewłaści-

wie w stosunku do pań, znajdujących się w moim towarzystwie. Wobec tego zamieniłem miejsce z p. Przeciszewską i znalazłem się naprzeciw stolika. Stwierdziłem wtedy, że jeden z gości siedzących przy sąsiednim stoliku, pijany, natarczywie przygląda się paniom.

Ponieważ zachowanie się Usmi - beja wadawało mi się prowokacyjne — zaproponowałem towarzystwu opuszczenie „Oazy“. Gdy uregulowano rachunek i towarzystwo mjr. Sobolewskiego skierowało się ku wyjściu, Usmi - bej również podniósł się z miejsca. Wówczas zatrzymaliśmy się, aby dać czas Turkowi do opuszczenia lokalu, ale ten za chwilę wrócił na salę i zaczął się mnie przyglądać. Wtedy poszliśmy do szatni. Gdy schodziłem na dół, Usmi - bej stał w drzwiach. Minąłem go. Gdy ubierałem się, Usmi - bej podszedł do p. Przeciszewskiej a potem do p. Dermatowej ze słowami „do widzenia pani“. P. Dermatowa nie odpowiedziała, wówczas Usmi - bej powiedział, wówczas Usmi - bej powiedział: „ja pani mówię do widzenia“. P. Dermatowa coś odpowiedziała, a wtedy Usmi - bej podszedł do mnie i oświadczył: „czy pan wie, że ja tej pani powiedziałem do widzenia“. „Jakiej pani, o co chodzi?“ — spytałem. „Takiej pani o to chodzi“ — odpowiedział Usmi - bej i uderzył mnie w twarz.

Nie panowałem nad sobą. Odruchowo wydobyłem rewolwer, strzeliłem. Usmi - bej pochylił się i rzucił na mnie. Uderzyłem go kolbą rewolweru po głowie. Napastującego chwycili obecni za ręce. Wyrwał się wtedy ku mnie, groził i wreszcie upadł.

Przew.: Ile pan dał strzałów?

Osk.: Miałem w magazynie tylko 4 naboje. Wszystkie wystrzeliłem. Gdybym miał więcej, wystrzeliłbym wszystkie.

Prók.: Czy pan był w mundurze?

Osk.: Byłem po cywilnemu.

Zeznania Usmi - beja.

Poszkodowany Usmi - bej, mahometanin, urodzony w Afganistanie, zeznaje, że koło 5-tej nad ranem przyszedł do „Oazy“ z przyjaciółmi, zajął stolik i zauważył wtedy w sąsiedztwie znaną sobie p. Dermatową z jej siostrą, p. Lili Przeciszewską i jej narzeczoną p. Przeciszewską. P. Przeciszewska dawała znać studentowi, że chce tańczyć. Odpowiedział gestykulacją potakująco, dając znać, że czeka na muzykę. W tym momencie Usmi - bej zauważył, że mjr. Sobolewski ze zdenerwowaniem postawił łańcuch na stole kieliszek. Gdy towarzystwo to wychodziło, wyszedłem przedtem, chcąc uniknąć awantury.

W szatni podszedł do mnie p. Sobolewski i trzymając rękę w kieszeni, powiedział: „Czego pan sobie życzy?“ P. Przeciszewska przytrzymała p. S. za rękę. Miałem wrażenie, że p. Sobolewski chce mnie uderzyć — odepchnąłem go. Wtedy podbiegli do mnie p. Wawrzyniak i jakiś pan i przytrzymali za ręce. Gdy mnie trzymali, p. Sobolewski strzelił do mnie dwa razy. Oba strzały mnie raniły. Po strzałach otrzymałem uderzenie rewolwerem po głowie. Wtedy mnie puszczono. Rzuciłem się na p. Sobolewskiego, chcąc odebrać mu rewolwer. Wówczas ci, którzy trzymali mnie za ręce, podbiegli znowu.

Przew.: Czy pan wiedział, że oskarżony jest oficerem?

Sw.: Nie, dowiedziałem się o tem później z gazet, oraz od p. Przeciszewskiej, która odwiedziła mnie w szpitalu.

Przew.: Czy świadek uderzył w twarz oskarżonego?

Sw.: Nie.

Przew.: Czy oskarżony celował z rewolweru?

Mjr. Sobolewski: Tak.

Zeznanie p. Mieszkowskiego.

Z kolei sąd przystąpił do badania świadka Franciszka Mieszkowskiego, który przypadkowo znalazł się w czasie zajścia w szatni, dostał się na linję strzałów i został ranny w ramię.

Po zeznaniach świadków i opinii lekarzy, że rana poszkodowanego nie jest ciężka, sąd wydał wyrok uwalniający mjr. Sobolewskiego od winy i kary.

Z dni zamętu w Hiszpanji.



Na prawo: nowy prezydent ministrów, admirał Aznar; na lewo, hr. Romanones minister spraw zagr. przewodca liberalów.



Socjaliści hiszpańscy zbojkotują wybory.

MADRYT, 23. 2. Jak się korespondent United Press dowiaduje, socjaliści powzięli postanowienie, że wstrzymają się od wzięcia udziału w wyborach do parlamentu, natomiast wezmą udział w wyborach do rad miejskich.

Chcą oni bowiem opanować wspólnie z partiami republikańskimi zarządy większych miast i w ten sposób utrwalić swe siły do walki z obecnym rządem.

5 osób zasypanych lawiną

WIEDEN, 23. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem zasypanych zostało przez lawinę pod Innsbruckiem 5 osób, z których dwie zdołały się uratować. Ekspedycja ratunkowa

złożona z 6 osób została zasypana przez drugą lawinę nie doznając na szczęście obrażeń.

Jak Magistrat lwowski pomaga bezrobotnym.

Magistrat dotychczas nie zdobył się na większą akcję na rzecz bezrobotnych. Ale aby nie można było powiedzieć, że magistrat lwowski nie robi dla swoich bezrobotnych mieszkańców, wydaje im bony, brzące na 4 zł. do sklepów miejskich, gdzie wyłącznie mogą nabywać niektóre środki żywności.

Jak „dobrodziejstwo“ to wygląda, przekona się czytelnik z następujących cen, obowiązujących w sklepach miejskich. Oto jak to kosztuje

tam 15 gr. w sklepach innych 13; kg. smalec 3 zł. 80; kg. mydła 2 zł. 30 (w sklepach 2 zł. 10); śledź 70 (1), w sklepach innych 50—40 gr. — wszystko znacznie droższe aniżeli w sklepach niemiejskich.

I to się nazywa „akcją“ dla bezrobotnych! Czyż to nie wstyd?! Wszak darowizna ta, 4 złote topnieje przerażająco szybko w sklepach miejskich. A reszta ma być pomocą dla rodziny robotniczej!

Samobójstwo funkcjonariusza sądowego w hotelu.

Wczoraj o godz. 9-tej rano w hotelu „Boulevard“ przy ul. Gródeckiej 53, popełnił samobójstwo strzałem rewolwerowym w skroń, 29-letni Zygmunt Jurkiewicz, funkcjonariusz Sądu apelacyjnego, który noc przepędził tam w towarzystwie prostytutki Katarzyny Litwin, zam. przy ul. Kasztelńskiej 1. 15.

Przesłuchana w komisariacie Litwinówna, zeznała że zetknęła się z Jurkiewiczem w ul. Gródeckiej w ub. piątek wieczór, poczem noc wspólnie spędziła w jej mieszkaniu. Rano udali się do jednego z szynków przy ul. Gródeckiej na śniadanie, a następnie do hotelu „Boulevard“ gdzie zabawiali się do wieczora. Następnie poszli do kina, stąd zaś na Zamarstynów na ul. Grunwaldzką, gdzie Jurkiewicz wszedł do jakiegoś domu. Po kilku minutach wrócił on poczem oboje udali się do hotelu „Boulevard“ gdzie po libacji ułożyli się do snu. Rano około godziny 7-mej Jurkiewicz wstał, napisał list, następnie począł mówić o swym pogrzebie, dał jej 40 zł., poczem obrzucił obelgami.

— Odwróć się do ściany — zawołał w końcu do zdziwionej jego zachowaniem się kobiety.

— Gdybyś nie miała dziecka, tobym cię zastrzelił — wyrzekł w końcu i w tej chwili pięderzył w głowę Litwinównę. Po chwili padł strzał i Jurkiewicz zwał się na posadzkę. Gdy nadbiegła zaalarmowana strażem i krzykiem służba hotelowa, Jurkiewicz oddawał ostatnie tchnienie.

Cierne życie, czy brak siły woli?

Pozostawiony przez denatę list, adresowany do żony był następującej treści:

„Kochana Wisio! Kres mej wędrówki na tym padole jest i płaczu skończony. Rozstaje się z tym światem, myślę o Tobie. Musisz z losem się pogodzić. Wolę zostać samobójcą, i zarazem Ciebie oszczędzając. Życzę Ci wszystkiego najlepszego aby Ci Bóg błogosławił po mojej śmierci. Zegnaj, Zygmunt Jurkiewicz.“

Na drugiej stronie listu zaś denat napisał: „Z żalem i bólem toczyłem, po cierniach kroczyłem, stępiałem upadłem, sobą nie wiedziałem. Takie

Gościnne występy

p. Lidji Potockiej i Zygmunta Turkowa.

Przebywający obecnie na gościnnych występach we Lwowie p. Lidja Potocka i Zygmunt Turkow, należą bezspornie do asów sceny żydowskiej. P. Potocka w stylu gry pokrewna Wandzie Siemaszkowej jest wysokiej klasy artystką, która w misternie wyceLOWanej grze ume wydobyc wszystkie światła i cienie kreowanych postaci. Posiada jak każdy wielki artysta swój własny styl gry, nacechowany wysołą kulturą, opanowaniem i wytwornością, oraz sztuką rozwijania wątku dramatycznego od mocnych akordów do najdrobniejszych nianów panisima.

P. Zygmunt Turkow jest artystą o bogatej skali. Jego talent jest mieszaniną zoolożności od twórczej tętniącej siłą i patosem konfliktów, dramatycznych, oraz miękkości gry i subtelnego cieniowania.

„Upory“ Ibsena w ujęciu tych artystów był popisem klasycznej gry.

Sztuka „Wieczne kłamstwo“ jakkolwiek nie posiada zbyt bogatej treści, gała Potockiej i Turkowowi pole do popisu.

Dzielnie sekundowała im reszta zespołu. Dźwięk się tylko należy, że żydowska publiczność tak mało opiekuje się swoimi artystami którzy zmuszeni są prowadzić wędrówkę tryb życia nie mając poza Warszawą ani jednego stałego warsztatu pracy. K.

Komunikat Rady Zw. Zawodowych

Sprawa loterii fantowej.

Wobec licznych zapytań, ze strony posiadaczy losów loterii fantowej Rady Zw. Zawodowych komunikujemy że losowanie nie odbędzie się z powodów od Komitetu niezależnych.

Komitet wydrukował 40.000 (czterdzieści tysięcy) losów z których poszczególne Związki oraz Towarzystwa pobrały do rozprowadzenia tylko sześć tysięcy sztuk.

Tak znikoma rozprowadza losów, uniemożliwiła Komitetowi przeprowadzenie losowania gdyż niema mowy o nabyciu fantów, z równoczesnym pokryciem kosztów druku oraz zapłat pocztowych i administracyjnych wydatków.

Wobec tego Komitet postanowił za zakupione losy zwrócić gotówkę, po potrąceniu 10 procent na wydatki administracyjne.

Wypłata za zwrotem losów odbywać się będzie do 30. czerwca 1931 włącznie co srody i niedzieli od godz. 10 — 12 przy ul. Ossolińskich 1. 8. II. p.

Po tym terminie wszelkie reklamacje i wypłata nie będzie skuteczna.

Za Wydz. Wyk. R. Z. Z.

Laskowski Władysław przew.

TUR organizuje wycieczkę do Teatru Rozmaitości.

We wtorek 24. b. m. odbędzie się wycieczka do Teatru Rozmaitości. Dana będzie komedia muzyczna Joachimsa-Spolinskiego p. t.: „Jak się stać bogatym i szczęśliwym“ w przekładzie Zbierzchowskiego i L. Schillera.

Bardzo niskie ceny biletów dają możliwość każdemu robotnikowi ujęcia tej ciekawej rewii.

Zgłoszenia przyjmuje tow. Wyszyńska w lokalu OKR-u przy ul. Rutowskiego 23. II. p. oraz tow. Laufer w lokalu Org. Młodz. TUR. Rynek 8.

było me życie samobójczą śmiercią skończyłem. Zygmunt Jurkiewicz.“

Zona denata zeznała w policji, że posłubiła go przed czterema miesiącami, nie wiedząc, że był pijakiem, i że miał kochankę, z którą miał jednoroczne dziecko. Przed trzema miesiącami otrzymał on posadę w sądzie, zapisał się się jednak w dalszym ciągu i obcował z różnymi kobietami. Dnia 15. b. m. ojciec jej dał mu 100 zł. na wynajęcie własnego mieszkania. W piątek popołudniu Jurkiewicz zabrał te pieniądze poczem wywołał awanturę z żoną, w czasie której strzelił do niej dwa razy z rewolweru, ale na szczęście chybił następnie wyszedł z domu i więcej nie wrócił. W sobotę wieczorem przybył ale żony nie zastał, tylko jej brata, który mu oświadczył że żona wyjechała do swych rodziców na to Jurkiewicz, odpowiedział mu że już nigdy go ona nie zobaczy, gdyż popełnił samobójstwo a gdyby był ją zastał, to byłby ją również pozbawił życia.

Tragiczny koniec wykołofienca życiowego jest wybawieniem dla młodej, owdowiałej kobiety.

Sprawa p. Chinczyna.

Przed tutejszym Trybunałem zaczęła się dziś rozprawa przeciw sen. Mikołajowi Chinczysynowi, b. posł. Michałowi Putce, Wł. Fiałkowskiemu, Andrzejowi Pancerzakowi, Iwanowi i Wasylowi Woźnym, i Osypowi Burszowanemu.

Skt oskarżenia zarzuca im że w ciągu roku 1930 we Lwowie i okolicy należąc do organizacji antypaństwowej (?) dążyli do rewolucyjnego przeobrażenia obecnego ustroju R. P. tudzież odwracanie Ziemi wsch. od Polski i złączenia ich z Z. R. S. S. ponadto osk. Chinczyn miał wygłosić dnia 30. lipca ub. roku na Perseńkowie podburzające przemówienie i wywołujące do zaburzeń wewnętrznych (?) jednocześnie z tą sprawą polityczną związana jest

sprawa kradzieży gotówki

w wysokości 1360 zł. 79 gr. oraz książek oszczędności na 6517 zł. na szkodę Tow. stolarzy Zgoda we Lwowie, (Piesza 2).

Oskarżony i towarzysze pracowali w partji pod nazwą „Selrob Jedność“. Obserwacje policyjne zwróciły uwagę na działalność tej partji i dopatrzyli w niej działalność komunistyczną. Wreszcie stwierdzono, że działalność „Selrob. Jedności“ całkowicie była podporządkowana rozkazom kominternu.

Korzystając z nietykalności poselskiej Chinczyn jeździł po całej Polsce i organizował nielegalne zebrania.

W czasie rewizji znaleziono szereg wydawnictw komunistycznych. Reszta oskarżonych to członkowie „Selrob.“ i ci, którzy również brali wybitny udział w pracy.

Przeprowadzono również rewizję w lokalu „Selrob. Jedność“ Wąwowa 14. Znaleziono tam miano cały zbiór literatury komun. oraz szereg dowodów współpracy tej organizacji z organizacjami komunistycznymi.

Rozprawa rozpiana jest na 4 dni. Przewodniczy s. s. o. Antoniewicz, oskarża prok. Mostowski, broni adw. Głuszkiewicz.

Nowość!!

PINK.

ZBŁAKAŁEŚ SIĘ.

Cena 21. 10.—

— Do nabycia w Księgarni Ludowej —
Lwów, ul. Szajnochy 1. 2.

„Ręce do góry!“

Tragiczny żart.

Lódzki „Głos Poranny“ donosi:

W mieszkaniu Tomańskich w czasie nieobecności rodziców zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany lekkomyślnością 11-letniego chłopca. W łóżku leżał chory na grype 16-letni Antoni i mały brat jego Henryk. Naraz do mieszkania wbiegł brat ich Zygmunta, który trzymał w ręce duży rewolwer bębenny, znalazłszy w śniegu.

Chcąc pochwalić się przed braćmi z posiadania rewolweru Zygmunt dobiegł do łóżka, i skierowawszy lufę w stronę Antoniego zawołał: „Ręce do góry, bo was wystrzelam“. Widząc to Henryk usiłował wyskoczyć z łóżka, chcąc o-

debrać bratu z ręki rewolwer. Jednakże w chwili gdy zdołał zaledwie ująć na łóżku opierając rękę na ramieniu chorego brata, padł strzał i kula trafiła Antoniego wyżej skroni i wyszła tyłem głowy i utkwiała w prawe ręce Henryka.

Jak ustalono, Zygmunt nie zamierzał zastrzelić braci, z którymi żył w najlepszej zgodzie i że postrzelenie nastąpiło wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

W rewolwerze znajdował się jedynie jeden nabój przyczem jak zdołano stwierdzić kula była zardzewiała i nie wykluczonem jest, że nastąpi zakażenie krwi.

S P O R T.

CZESI ZDOBYLI MISTRZOSTWO NARCIARSKIE POLSKI.

W Wście ukończone zostały wczoraj konkurencje narciarskie wchodzące w skład kombinacji (bieg 18 km. i slaski) przyczem tytuł mistrza Polski na rok bieżący uzyskał Barton, Czechostowacja sumą 448.2 punktów.

Druge miejsce zdobył Zytkowicz (SNTT.) 425.3 trzecie — Czech Bron. (SNTT.), czwarte — Górski (Wista), piąte — Lankosz (KTN.) i t. d.

Do biegu 18 km. stanęło 112 zawodników. Co do kolejności miejsc pierwsze miejsce zdobył Mussi (Czech), drugie Motyka (Wista), trzecie Barton (Czech).

18 i 19 miejsce zdobyli Lwowianie Tessyre i Lankosz.

W konkursie skoków do kombinacji pierwsze miejsce uzyskał (Schwab) (Austria) drugie Wrona (Czech), trzecie — Czech Bronisław (Zakopane).

Bokserzy Wawetu odnieśli zwycięstwo nad teamem lwowskim Hasmona — Czarni w stosunku 10:4.

W Królewskiej Hucie został rozegrany mecz boksercki pomiędzy reprezentacjami Polski i Austrii. Mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 13:3.

ROBOTNICZA REPREZENTACJA PIĘŚCIARSKA POLSKI ZWYCIĘŻA NIEMCY 9:7.

W dniu wczorajszym został rozegrany w Warszawie międzyzwiązkowy mecz boksercki pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Polski i Niemiec. Mecz zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 9:7.

PIŁKA NOŻNA.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Polsce sezon piłkarski przyczem z ważniejszych notujemy wyniki następujących spotkań:

KRAKÓW.

Cracovia — ob. Katowice 7:4 (4:1).

Wisła — Korona 12:1 (2:0).

WARSZAWA.

Warszawianka — Skra 3:0 (1:0).

Polonia — Gwiazda 7:4 (4:0).

POZNAN.

Warta — Legia 4:1 (3:0).

LWÓW ZWYCIĘŻA KRAKÓW W PING-PONGU.

Pierwsze międzymiastowe zawody ping-pongowe rozegrane wczoraj we Lwowie, zakończyły się wysoką wygraną drużyny lwowskiej w stosunku 6:1.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo Wieczornych Kursów Gminnych dla dorosłych w Drohobycz, ta droga składa najszerzej podziękowanie J. W. P. Dyrektorowi „Polmu“ Zygmuntowi Biluchowskiemu, J. W. P. Inspektorowi szkolnemu Mateuszowi Memarowiczowi za łaskawe objęcie protektoratu nad zabawą Towarzystwa, oraz J. W. P. Dyrektorowi Średniej Szkoły Technicznej inż. Leopoldowi Czajce za cenną pomoc, okazaną Towarzystwu.

„Odpowiedzialność“ przed sądem.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

Dziś
w Radjo
23 lutego 1931



Godzina 20-45

Operetka
„SŁOWIK
HISZPAŃSKI“

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK, 23. lutego.

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej i odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.00. Przegląd gospodarczy.
- 15.20. Płyty gramofonowe.
- 16.35. Przegląd komunikacyjny.
- 15.50. Lekcja języka francuskiego.
- 16.15. Program dla dzieci starszych i młodszych. 1. „Jak powstał film“ opowie p. Tad. Niwiński, 2. „Olszyna Grochowska“ felieton Henryka Mościckiego.
- 16.45. Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Wojna bez nambu i patosu“ wygl. dr. Zdzisław Żygulski. (Transm. na wszystkich stacjach P. R.)
- 17.45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“.
- 18.45. Rozmaitości.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. Pogadanka p. t.: „Echa Krynickie“.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55. Płyty gramofonowe.
- 20.00. „Niemowle w porannej godzinie“ Wygl. doc. St. Progulskiego.
- 20.15. Odczyt o muzyce nowoczesnej, wygl. p. Stanisław Wesołowski.
- 20.45. „Słownik hiszpański“ operetka w 3 aktach L. Falla.
- 22.50. Komunikaty z Warszawy.
- 23.00. Muzyka taneczna z Warszawy.

WTOREK, 24. lutego.

- 11.58. Sygnał czasu z obs. astron. i hejnał z Wieży Mariackiej i odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 15.00. Przegląd gospodarczy.
- 15.20. Płyty gramofonowe.
- TR15.35. „Pani i samolot“ pog. p. Józefa Rodzimańskiego
- 15.50. „Niezwyczajne własności ultradźwięków“ wygl. p. inż. Z. Kacprwski.
- 16.10. Płyty gramofonowe.
- 16.45. Audycja dla najmłodszych. (Skarzynka pocztowa p. Ady Arcet-Jampolskiej).
- 17.00. Koncert 9-letniego pianisty M. Strksa.
- 17.15. „Dwuchsetlecie Manon Lescaut“ wygl. dr. M. Brahmer.
- 17.45. Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu ork. Filharmonji warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Kazimierza Wiłkomurskiego (wiołonczela). 1. Weber: Uwertura do op. Eryranta, 2. Brahms: Poco Allegretto, 3. Maklakiewicz: Koncert na wiołonczelę i orkiestrę, 4. Liszt: Polonez.
- 18.45. Rozmaitości.
- 19.10. Giełda rolnicza.
- 19.25. „O cisy mglistych miast“ opowie p. Theodora Lisiewicza.
- 19.35. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.50. Opera „Faust“ Gounoda z Teatru Wielkiego. Obsada: Małgorzata — Helena Lipowska, Marta — Helena Jarosłówna, Siebel — Tola Mankiewiczówna, Faust — Wiktor Bregy Mefistofeles — Al. Michałowski, Walenty — Jan Romejko, Wagner — Janusz Biednicki.
- 23.35. Komunikaty z Warszawy.

KONCERT SYMFONICZNY.

W koncercie symfonicznym transmitowanym w piątek dnia 27. lutego br. z Filharmonji warszawskiej weźmie udział wybitny pianista niemiecki Alfred Hoehn.

Program koncertu obejmuje Symfonję Mahlerskiego, partitę na orkiestrę młodą i wietec obiegującego kompozytora Michała Kondrackiego, oraz piękny koncert fortepianowy G. moli Mozarta i „Burleskę“ Ryszarda Straussa na fortepian z orkiestrą.

UTWORY CHOPINA W WYKONANIU DRZE-WIECKIEGO.

Znany pianista prof. Zbigniew Drzewiecki wystąpi przed mikrofonem radiostacji warszawskiej w sobotę dnia 28. lutego z krótkim recitalem poświęconym utworom Chopina. W program wchodzi znany Polonez es-moll pięć preludjów dwa mazurki oraz bolero.

Kronika.

Lwów, 23 lutego 1931.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, 7.30 „Lalka”.
Wtorek o 7.30 „Lalka”.
Środa o 7.30 „Fiolek z Montmartre”.
Czwartek o 7.30 „Lalka”.
Piątek o 7.30 „Opowieści Hoffmana”.
Sobota o 7.30 „Kopciuszka”.
Sobota o 7.30 „Opowieści Hoffmana”.
Niedziela o 3.30 „Płaszcz z Tyrolu”.
Niedziela o 7.30 „Lalka”.
Poniedziałek o 7.30 „Opowieści Hoffmana”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.
Wtorek o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.
Środa o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.
Czwartek o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.
Piątek o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.
Sobota o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.
Niedziela o 3.30 „Człowiek z teką”.
Niedziela o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.
Poniedziałek o 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym”.

TEATR MAŁY:

Poniedziałek 7.30 „Przygody Ch. A. Plina”.
Wtorek o 7.30 „Dobra wróżka”.
Środa o 7.30 „Dobra wróżka”.
Czwartek o 7.30 „Dobra wróżka”.
Piątek o 7.30 „Dobra wróżka”.
Niedziela o 3.30 „Przygody Ch. A. Plina”.
Niedziela o 7.30 „Dobra wróżka”.
Poniedziałek o 7.30 „Dobra wróżka”.

PREMIERA w Teatrze Małym odbędzie się we wtorek. Jest to znakomita komedia Fr. Molnara „Dobra wróżka” która ukaże się w udziale pp.: Grywskiej, M. Zmucha, Gutnera, Palańskiego, Kierczyńskiego i in.

„OPOWIEŚCI HOFFMANA” daje Teatr W. w nowej inscenizacji w piątek, dnia 27. bm.

CENY ZA WĘDLINY: i mięso mimo obowiązującej taryfy maksymalnej są nadal przez wędliniarzy i rzeźników ignorowane. Przekroczenie taryfy sięga często 15 proc. a uwagi kupujących iż te ceny przekraczają urzędowy cenik rzeźnicy zbywają lekceważąco. Czemu organa policyjne które tak pilnie przestrzegają aby żaden sklep nie pozostawił otwarty poza godzinę 7-mą są tu bezradne?

W KOŚCIELU I NA KOLEI PEŁNO ZŁODIŻEJ. Stanisław Hess, zam. przy ul. B. Głowackiego 30, doniósł policji, że gdy bawił na nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów, jakiś domiarz skradł mu z kieszeni pała 500 złotych.

Na peronie dworca w czasie przesiadania do pociągu jakiś kieszonkowiec skradł portfel notariuszowi ze Złoczowa, Emilowi Müllerowi zawierający 500 zł. i około 140 dol.

„OFIARY” MONOPOLKI I WYBUJAŁEGO TEMPERAMENTU. Wczoraj zostali oddawieni do aresztu: Genowefa Bundza za opilstwo i zbicie szyby w autodozwole Adolfa Głowackiego. Michał Bezpalko za zbicie szyby w jadłodajni W. Wasutynskiego przy ul. Wałowej, Marja Czech za pobicie Zofii Łysak, Jan Smolak za awantury i niebezpieczne pogroźki, Stefania Benzar i Zofia Zajac za awantury i wywołanie zgorszenia publicznego.

„SKOKI” PRZEZ OKNO. W rzeczywistości przy ul. L. Sapiehy 1, 24, dostał się jakiś osobnik do praczkarni, skąd skradł na szkodę N. Chrzaszczu ubranie i koldre, wartości 300 zł.

Nie wykryty narazie osobnik, wyjął szybę poczem otworzywszy drzwi dostał się do mieszkania Tadeusza Sołkiego zam. na Filipówce 2. Łupem zuchwałego złodzieja padło futro, wartości 3.000 zł.

DO ODEBRANIA W POLICJI. Inspektor wiezienny N. Mielnik znalazł w ul. Batorego torbę z czarnymi koralikami, którą wraz z zawartością zdeponował w piątym komisariacie. W wydz. śledczym zdeponował sędzia dr J. Moraczewski zegarek damski z paskiem znalezionej w ogrodzie Kościuszki.

SAMOBÓJSTWO CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dżś rano wezwano Pogotowie rat. do realności przy ul. Kordeckiego 6. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził iż w mieszkaniu na II. piętrze, uległa zaccadzeniu gazem świadnym służącą, której nazwiska na razie nie ustalono. Zwołano na polecenie lekarza miejskiego oddawiono do Instytutu medycyny sądowej.

ARESZTOWANIE I KRADZIEŻE. Do mieszkania Zofii Seidel przy ul. Marcina 1, włamał się acys osobnik, skąd skradł garderobę, bieliznę i inne rzeczy, wart. 500 zł.

Jan Sadowy i Wasyl Hawryśko zostali aresztowani za kradzież szupów dębowych, okien i części żelaznych z podwórza realności przy ul. Potockiego 111 na szkodę J. Zahaczewskiego. Stanisław Kamiński został przytrzymany w chwili włamania do mieszkania Janiny Ujejskiej przy ul. Murarskiej 33.

Adam Didyk, Wasyl Meszczyszyn i Helena Wiczajowska, zostali aresztowani za różne kradzieże.

NIEZWYKLE ZJAWISKO GEOLOGICZNE W KALABRII.

RZYM. 23. lutego W miejscowości Rieggo w Kalabrii nastąpiło dziś niewytłumaczalne dotychczas zjawisko geologiczne.

Na terenie wynoszącym przeszło 30 hektarów, ziemia się poruszała i cała przestrzeń zmieniała swój układ i została zniszczona.

Przypuszczalnie miało tu miejsce jakieś wulkaniczne oddziaływanie które spowodowało ten podziemny wstrząs.

Masowe oszustwa b. oficera.

STRYJ, 23. 2. (PAT). Onegdaj przed sądem okr. w Stryju niejaki Rudolf Switajło, b. oficer, zdegradowany za oszustwa w r. 1919, odpowiadał za to, że w latach 1929/30 przedstawiając się w rozmaitych miejscowościach jako oficer (W. P., względnie jako dyrektor lub inspektor towarzystw asekuracyjnych wyludził rozmaite kwoty. Dalej odpowiadał za to, iż mimo, że był żonaty, zaręczył się ze Stefanją Jaremicz ze Lwowa, od k-

Kącik pouczający.

Czego potrzebuje organizm.

Sól, którą dodajemy do potraw dla smaku, jest nam potrzebna przede wszystkim dla trawienia; ona bowiem wytwarza specjalne soki trawienne.

Prócz zwykłej soli kuchennej dużo innych spożywamy wraz z wodą i licznymi pokarmami. Sól te pochodzenia mineralnego, są również potrzebne dla naszego organizmu.

Sól żelaza wytwarza ciałka krwi. Sól wapniowa budują nasze kości. Fosfor je wzmacnia.

Fosfor potrzebny jest również dla naszych nerwów i mózgu.

Ponieważ pokarmy zawierają sól w niejednakowej ilości, warto wiedzieć gdzie należy ich szukać.

Żelazo znajdujemy w wodzie mleku, owocach i jarzynach, w rodzyńkach, poziomkach w ogórkach szpaku, sałacie zielonej i wielu innych.

Wapno w mleku, jajach, serze, mięsie i zielonych jarzynach.

Fosfor w roślinach strączkowych (fasola, groch) w ryżu i żółtkach.

Jod w jarzynach, rybach morskich i owsiance.

Potas w ziemniakach, maku i orzechach.

Sód w ryżu i burakach.

Magnez w kaszy hreczanej, jaglanej i w ryżu.

Chlor w ogórkach i selerach.

Stąd widzimy, że prawie każdy pokarm ma coś innego, czego potrzebuje jednak organizm. To też starajmy się, by na naszym stole było ciągle coś innego, a przy gotowaniu jarzyn i kasz dbajmy, o rozmaitość.

Okazuje się bowiem że w wypadkach kiedy pokarm nasz jest jednolity neurozmaiony, ciało nasze słabnie i zmuszeni jesteśmy dawać mu lekarstwa zawierające sól, jakich mu brak.

W Niemczech na podstawie statystyki stwierdzono, że rocznie umiera tam pół miliona ludzi od chorób powstałych z powodu złego trawienia, wywołanego nieprawidłowym, wadliwym odżywianiem.

J. G. W.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Dziewczę z Montparnassu” 100 proc. dźwięk.

CASINO: Wesoly Madryt.

CHIMERA: Zuzia saksofonistka, Ani Ondra.

COLOSSEUM: Życie zaczyna się jutro (Bancroft) Harold Lloyd oraz Prędeż...

FATAMORGANA: Wale miłości i Zakazane godziny.

GRAZYNA: Małżeństwo we troje z Ewelina Hold (dźwięk).

KOPERNIK: Złoty kapitan.

LEW: Tygrysyca i Za kulami kabaretu.

LUNA: Odyskante Niepodległości Polski oraz „Złoty pustyni”.

MARYSIENKA: Złoty kapitan.

OAZA: „Trójka” z Olga Czechową.

PALACE: Cesarsko królewski feldmarszałek (100 proc. dźwięk. w języku czeskim).

PAN: „Dynamit”.

PASAŻ: „Raz w życiu” oraz „Krwawy porachunek” i dod. dźwięk.

PROMIEN: Ostatni rozkaz porucznika Nostry.

RAJ: Wiatr od morza.

STYLOWY: Boska kobieta z Greta Garbo.

SPLendid: „Panama”.

UCIECHA: Carlo Aldini w nocnej przygodzie Uoraz Brygadjer Girard (Rod la Roque).

Komunikaty.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie się w poniedziałek 23-go lutego b.r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Rutowskiego 23.

PROBA ŻENSKIEGO ODDZIAŁU Chóru Robotniczego odbędzie się w środę 25. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w sali Związku Zaw. Stolarzy „Zgoda” przy ul. Pieszej 1. 2. Towarzyski jawcie się licznie.

POLSKIE TOW. CHEMICZNE (Oddział lwowski) i Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamiają swoich członków że we wtorek, 24. b. m. o godz. 19-tej w sali Chemii ogólnej gmachu chemicznego Politechniki Lwowskiej odbędzie się wspólne posiedzenie obu towarzystw, na którym prof. dr. J. Tokarski wygłosi wykład p. t.: „Zagadnienie fosforu i fosforu” (z demonstracjami). Goście mmile widziani.

ZW. ZAW. ROB. BUDOWLANYCH, w Małopolsce z siedzibą Lwów, ul. Zielona 7, I. p. zawiadamia wszystkie grupy w Małopolsce, że w sprawie organizowania się i przystąpienia, należy zgłaszać się przez delegatów w Sekretariacie Związku Zawodowego Robotników Budowlanych Ceglarzy, Lwów Zielona 7, I. p., które przyjmuje codziennie od 5 — 8 wieczór a listownie pod adr. Lwów Ochronek Nr. 1. Sekretarz Związku tow. Leśniak Michał. Zarząd.

rej wyludził wartościową biżuterię i gotówkę i wbrew woli rodziców uprowadził ją do Poznania. Następnie zaręczył się z Janiną Rybczyńską, od której również wyludził większą kwotę, a wobec jej rodziny dopuścił się gwałtu publicznego, grożąc pobiciem. Wśród poszkodowanych znajdują się Towarzystwa Ubezpieczeniowe „Vesta” i „Europy”.

Oskarżony przyznał się do faktów zarzucanych mu aktem oskarżenia, tłumacząc się brakiem środków do życia. Przy uwzględnieniu amnestji Switajło został zasądzony na jeden rok ciężkiego więzienia.

Władości z kraju.

SKAZANIE URZĘDNIKA — DEFRAUDANTA. 46-letni Jan Czerwiński był urzędnikiem w Dyrekcji robót publicznych w Stanisławowie, z płacą 330 zł. miesięcznie. Z poborów tych płacił 110 zł. separowanej żonie, pozatem miał na utrzymaniu żonę drugą, oraz dziecko. Braki w budżecie domowym Czerwiński pokrywał defraudacją pieniędzy rządowych, tembardziej, że wydawał znaczne kwoty na zabawy z kobietami z ćwierćwiatka, w którym to celu co niedzieli przyjeżdżał do Lwowa. Gdy kwota sprzymierzona wynosiła ponad 24.000 zł. spostrzeżono de-

fraudację i aresztowano we Lwowie Czerwińskiego. Onegdaj po odbytej rozprawie został on skazany na dwa lata więzienia.

RZEKOMI MORDERCY KARCZMARZA MIWINI. Przed niedawnym czasem, zostali aresztowani Piotr Piliś, Jakób Zinowicz i Wilhelm Szaroczko ze Lwowa, pod zarzutem zamordowania karczmarza Mateja, koło Sambora. Wszyscy pracowali w krytycznym czasie w pobliżu miejsca zbrodni. Po kilku dniach Szaroczko i Zinowicz, zostali uwolnieni, gdyż wykazali swoje alibi.

Komunikaty.

UNIwersytet LUDOWY prowadzić będzie w godzinach wieczornych w dniach które później zostaną ustalone **Lekcje języka polskiego**, dla osób nie umiejących biegle czytać i pisać po polsku. Zapisy przyjmuje sekretariat Uniwersytetu Ludowego ul. Bourlarda 5.

UNIwersytet LUDOWY i **TUR.** organizuje Kółko samokształceniowe dla zagadnień ustrojowych i konstytucyjnych. Ponieważ ilość członków tego kółka jest ograniczona, przeto pragnący się zapisać do tego kółka, winni zgłosić się w dniach najbliższych do sekretariatu Uniwersytetu Ludowego ul. Bourlarda 5, bądź też u przewodniczącego I. Kółka Organizacji Młodz. TUR. tow. S. Olejnika.

KOM. WYKONAWCZY LWOWSK. ORG. MŁODZ. TUR. organizuje cykl wykładów poświęconych historii i teorii socjalizmu. Wykłady połączone z dyskusją odbywać się będą w sali OKR. ul. Rutowskiego 23. II. p. każdego czwartku o godz. 7-mej wiecz. Szczegółowy program zostanie ogłoszony później. Zapisy osób pragnących wziąć udział w wykładach, przyjmuje Sekretariat Uniwersytetu Ludowego Bourlarda 5.

Ogłoszenia

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Ch. m. Lwowa na nazwisko Konopiński Stefan.

W TRZECH MIESIĄCACH wycieczmy buchalterji. Stenografia 12 zł. miesięcznie. „Ecole Francaise” Batorego 34.

NOWE KURSY francuskiego, angielskiego niemieckiego 10 zł. mies. „Ecole Francaise” Batorego 34.

ZYGUMONT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowy, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY M. ALTSTOCKA, Lwów ul. Wandy 12, (boczna Kordeckiego), wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące solidnie, i należyte po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Rwanie i plombowanie przy zamówionych robotach całkiem bezpłatnie.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY JAKOBA BRIEFA Krótka 15. (róg Na Błonie 6.) wykonuje wedle najnowszych systemów użebienie na wygodne warunki. Uwaga: Rwanie i plombowanie do zamówionych robót techniczn. dentyst. bezpłatnie.

ZABIORE miał węglowy z piwnicy. Zgłoszenia do Administracji pod „Cz.”

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Kaszuba Antoni rocznik 1905.

Prenumerujcie

Dziennik
Ludowy



— Gdyby mężczyźni w małżeństwie byli takimi jak za czasów narzeczeństwa, byłoby o połowę mniej rozwodów.
— Ale za to dwa razy tyle bankructw.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m 1 szpaltowy szer. 3 m/m za tekstem	—15 gr.
„ „ „ „ „ „ 74	nadesłane
„ „ „ „ „ „ „	—40
„ „ „ „ „ „ „	w tekście, kronika
„ „ „ „ „ „ „	—70
„ „ „ „ „ „ „	po kronice
„ „ „ „ „ „ „	—55
„ „ „ „ „ „ „	na 1-szej stronie
„ „ „ „ „ „ „	—80
Cała strona za tekstem	500— zł.
Pół strony	250—
Czwierć strony	130—
Cała strona w tekście	700—
Cała pierwsza strona pod nagłówkiem	1000—

Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej.